

**POSTĘPY W INŻYNIERII MECHANICZNEJ  
DEVELOPMENTS IN MECHANICAL ENGINEERING**

8(4)/2016, 13-19

Czasopismo naukowo-techniczne – Scientific-Technical Journal

---

Małgorzata ANDRZEJEWSKA

**PLENERY ARTYSTYCZNE JAKO PRACA TWÓRCZA  
I FORMA NAUCZANIA**

**Streszczenie:** W pracy przedstawiono ideę pleneru. Odniesiono się do romantyzmu jako epoki kultywującej studia w naturze. Nawiązano do impresjonizmu we Francji i Polsce, przedstawiając nowe cele i możliwości twórców na przełomie XIX i XX wieku. Opisano doświadczenia pracy dydaktycznej w plenerze w ramach zajęć ze studentami prowadzonych w Zakładzie Wzornictwa.

**Słowa kluczowe:** plener, natura, romantyzm, impresjonizm, tworzenie

Idea plenerów artystycznych sięga odległego czasu i jest oparta na kulcie natury. Plener to słowo pochodzące z języka francuskiego, dosłownie oznacza „pełne powietrze”, ale także miejsce w otwartej przestrzeni, pod gołym niebem jako obszar i temat pracy artysty lub miejsce wypoczynku. Termin oznacza także malowanie obrazów lub wykonywanie fotografii na wolnym powietrzu – obraz tak namalowany to obraz plenerowy lub zdjęcie plenerowe. Plener to także pobyt grupy artystów w jakiejś miejscowości poświęcony pracy twórczej [1]. Ludzie od zarania dziejów przejawiali potrzebę tworzenia, począwszy od pierwszych impulsów wiodących człowieka do budowania najprostszych form z surowych materiałów. Najstarsze dzieła naszych kreatywnych przodków były pracami plenerowymi: narysowanymi, malowanymi, wplecionymi, wyrzeźbionymi w kawałku drewna i kamienia. „Przed wiekami olbrzymia część wizualnej aktywności człowieka skoncentrowana była prawdopodobnie na jego skórze i włosach – ewentualnie wykorzystywano podlegające biodegradacji włókna i zwierzęce skóry, konstruowano formy z palnego drewna i niewypalanej gliny lub kreślono znaki na piasku. Większość z tych wytworów obróciła się w popiół i pył. Nasze spojrzenie skierowane jest więc w dużej mierze w pustkę” [2]. Przetrwały tylko nieliczne, te z twardego kruszca lub dobrze osłonięte przed wpływem niszczących działań sił przyrody i kataklizmów. Zachowały się prehistoryczne rzeźby w kamieniu i brązie, znany malarstwo naskalne nawet sprzed 30 tys. lat (jaskinia Chauvet na południu Francji) ukryte przez długi czas na kamiennych sklepieniach w niedostępnej aż do XX wieku jaskini. Sztuka nowożytna powstawała w warsztatach, pracowniach, we wnętrzach tworzone rysunki, grafiki i malarstwo olejne, wodne, freski. Co musiało się wydarzyć, że artysta rozpoczął na nowo studia w plenerze? ... że artysta powrócił w miejsce,

które jest mu bardzo bliskie? Fascynacja potęgą natury, badanie jej tajemnych obszarów, fantastyka i wizjonerstwo to cechy romantycznego ruchu na przełomie XVIII i XIX wieku. Romantyzm w sztuce wniósł zmiany w kategoriach postrzegania świata, po raz pierwszy tak intensywnie skupił się na naturze i sprawił, że pejzaż stał się przedmiotem szczególnego zainteresowania. Pejzaż w malarstwie stał się po raz pierwszy w dziejach sztuki ważnym wizualnym medium. To właśnie w tym czasie taki artysta jak John Constable – Anglik malujący w stałym kontakcie z naturą – stworzył proste, solidne studia natury podobne do współczesnej fotografii, będące przykładem silnego zainteresowania, wręcz dokumentacyjnej, naukowej ciekawości motywu. Wprowadził do swoich studiów soczyste zielenie, rozbijał kolor na cząstki, rozjaśnił paletę, świeżo i świetliście malował partie nieba. John Constable wprowadził do obrazów „prawdopodobnie był pierwszym artystą, który malował w plenerze” [3]. We Francji w latach trzydziestych XIX wieku kolonia artystów stworzyła pierwszą szkołę plenerową. Malarze skupieni wokół niewielkiej wioski w Barbizon stali się odkrywcami wsi i malowali wiejską przyrodę, tak jak ją widzieli, ufając własnemu odczuciu i oku. Barbizończycy za miejsce pleneru wybrali sobie lasy w okolicy Fontainebleau, tam chętnie malowali z dala od cywilizacji, czcąc wiejską przyrodę. Duchowym przywódcą Szkoły z Barbizon był Theodore Rousseau, a współtworzyli ją malarze: Camille Corot, Jules Dupre, Constant Troyon, Charles-Francois Daubigny. To oni wprowadzili do malarstwa francuską wieś, proste motywy zestrojone z naturą, bezpośrednie i autentyczne.

Jednak to dopiero francuscy impresjoniści w drugiej połowie XIX wieku z malowania w plenerze uczynili metodę pracy. Jako jedni z pierwszych wychodzą programowo w plener i malują to co oferuje im dana chwila, a więc przede wszystkim obserwują barwę i światło zmieniające się w zależności od stanu aury, pory dnia czy roku. Utrwalają na płótnach poznane zjawiska dotyczące fizycznej natury światła. Malują w plenerze i nie poprawiają swoich obrazów w pracowniach. To także dzięki nowym możliwościom technicznym: są dostępne nowe, znacznie tańsze farby syntetyczne, stosuje się więcej błękitu, który do tej pory był bardzo drogi (wytwarzany z lapis lazuli). Artyści mają do dyspozycji nowe pędzle oprawione w stalową oprawę, sztalugi plenerowe i przenośne pudełka na farby i pędzle, co bardzo ułatwiało wyjście w plener [4]. Tematem obrazów staje się codzienność, ulotność chwili, nastroju oraz ludzie w różnych sytuacjach: odpoczynku, zabawy, pracy. Powstaje tysiące wizerunków ogrodów, łąk, parków, wschodów – zachodów słońca, kadry znad Sekwany, wizerunki ulic miast i przedmieść, obrazy katedr o różnych porach dnia. Artyści znajdują inspiracje w naturze i niejako „zrośnięci” z naturą kreują swój świat. Malują swoje ulubione motywy: Pierre Bonnard portrety, ogrody, akty, wnętrza; Claude Monet maluje swój ogród w Giverny, światło i kolor katedry w Rouen, Auguste Renoir znany z portretów kobiet, dzieci, aktów; Alfred Sisley – pejzaże jesienne i zimowe okolic Paryża i podparyskich miasteczek; Camille Pissarro – pejzażyści okolic i Paryża posługujący się zawsze techniką

puentylizmu. Dokonania impresjonizmu docierają do Polski, pod gołym niebem malowali Józef Pankiewicz, Leon Wyczółkowski tworzący unikatowe wizerunki Tatr, Borów Tucholskich; Julian Fałat, Ferdynand Ruszczyc, Aleksander Gierzyński – twórca doskonałych, dociekliwych studiów dotyczących istoty światła w naturze i zwany „arystokratą pejzażu” Jan Stanisławski malarz lapidarnych, niewielkich obrazów i szkiców. To tylko nieliczni malarze pejzażyści, do tego dochodzi cała rzesza tworzących później kolorystów, jednocześnie pedagogów uczelni artystycznych. Jeszcze w XIX wieku w uczelniach polskich obowiązywały akademickie konwencje polegające na kopiowaniu starych mistrzów i malowaniu wg „monachijskich recept paletowych i sosów brunatnych” [5]. W końcu XIX wieku wprowadzone zostają w niektórych szkołach tzw. seminaria plenerowe i studenci od tego czasu rysują i malują w otwartej przestrzeni czerpiąc motywy z naturalnego otoczenia. Artysta Jan Stanisławski, profesor krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych prowadzący katedrę pejzażu, wielokrotnie wyjeżdżał ze studentami na Ukrainę i zimowe plenery malarskie do Zakopanego. Malarz i pedagog wprowadził już wtedy obowiązkowe wyjazdy studentów na plenery, ta idea przetrwała do dziś.

W ramach pracowni rysunku studenci I roku Wzornictwa biorą udział raz w roku w jednodniowych plenerach rysunkowo-malarskich. To możliwość wzmożonej mobilizacji do pracy, ponieważ tutaj w odróżnieniu od zajęć w uczelni, studenci mogą pracować przez cały dzień w przestrzeni otwartej, pod gołym niebem. To istotna różnica, ponieważ zajęcia w pracowni odbywają się niezmiennie zawsze o tej samej porze, w ograniczonej przestrzeni i często dotyczą stałych tematów: studium martwej natury, szkice wnętrza, postaci, studium szkieletu, szkice z nauką perspektywy obiektów technicznych bądź scenograficznych dekoracji, instalacji. W plenerze zajęcia uświadamiają zmienność światła i czasu – to istotne elementy w procesie tworzenia pracy. Sceneria jest odmienna, wieloplanowa, z ostrym naturalnym światłem. Nowe miejsca zawsze działają inspirująco, pobudzają wyobraźnię i wrażliwość plastyczną. Powstają wnikliwe studia oparte na obserwacji i analizie form występujących w naturze. Studenci mogą swobodnie eksperymentować, nie ma ograniczeń miejsca i czasu. Swobodna atmosfera pleneru stymuluje do nowych zadań. Możliwość częstej konsultacji podczas dnia i wieczorne projekcje filmów o sztuce czynią wspólnie spędzony czas różnorodnym i wyjątkowym. Miejscem plenerowym studentów Wzornictwa stało się niewielkie nadmorskie miasteczko Jarosławiec w maju, krótko przed sezonem letnim. To miejsce jest szczególnie ciekawe z uwagi na bliskość portu rybackiego i okalające brzeg betonowe falochrony. Prace powstałe podczas pleneru prezentowane są we wnętrzach Zakładu Wzornictwa (rys. 1 i 2).



Fot. 1. Plener rysunkowo-malarski dla studentów I roku Wzornictwa, Jarosławiec 2016  
(opracowanie własne)

Fig. 1. Plein Air drawing & painting for students I year Design, Jarosławiec 2016 (own study)



Fot. 2. Prezentacja poplenerowa prac studentów w holu UTP, Zakład Wzornictwa, Bydgoszcz  
2016 (opracowanie własne)

Fig. 2. The presentation of works by students in University, Departament of Design, Bydgoszcz  
2016 (own study)

Plenery w mieście to odmienna forma aktywności studentów skierowana nie tylko na zainteresowanie architekturą Bydgoszczy, ale także na miejsca działań w otwartej przestrzeni parku czy przedmieścia. Zabytkowa i współczesna architektura miasta stała się tematem pleneru, podczas którego studenci rysowali nie tylko w tych znanych i rozpoznawalnych częściach miasta, ale rów-

niez w miejscach zapomnianych, zaniedbanych, ukrytych za fasadą odnowionych kamienic. Powstały prace dokumentujące historyczne budynki, ciekawe detale architektoniczne i kadry po części wymaginowanych miejsc (rys. 3 i 4).



Fot. 3. Plener w mieście – malowanie tkanin, Bydgoszcz 2015 (opracowanie własne)  
Fig. 3. Plein Air in the city – painting fabrics, Bydgoszcz 2015 (own study)



Fot. 4. Plener w mieście – prezentacja prac malowanych na tkaninach, Bydgoszcz 2015  
(opracowanie własne)  
Fig. 4. Plein Air in the city – presentation of works painted on fabric, Bydgoszcz 2015  
(own study)

Interesującym działaniem w plenerze stało się przygotowanie i realizacja projektu malowania tkanin – żagli na terenie zabytkowej Wyspy Młyńskiej w Bydgoszczy. Studenci wg własnego projektu stworzyli na płaszczyznach tkanin o wymiarach 3,5 m × 4 m × 4 m trójkątny system łączenia wzorów i kolorów połączonych z logo wydziału. Ta zespołowa praca studentów to samodzielne, odpowiedzialne i kreatywne podejście do zadania, które mogło zostać zrealizowane tylko i wyłącznie w plenerze.

Kolejna plenerowa akcja „Tworzenie mostu z wikliny” to idea autorstwa artysty Andrzeja Andrzejewskiego jako część projektu Sesislus 2015, zrealizowanego przez Stowarzyszenie Edukacji i Postępu STEP. Zamysł artystyczny to próba połączenia brzegów rzeki Wisły w pobliżu Mostu Fordońskiego symbolicznym mostem z wikliny. Na prawym i lewym brzegu rzeki artyści wraz ze studentami I i II roku Wzornictwa zbudowali konstrukcje z gałęzi wierzbowych jako działanie symbolicznego połączenia, przybliżenia i scalenia przeciwieństw. Przestrzenne instalacje z wikliny symbolizowały pojednanie z naturą, budowanie bliskości w realizacji wspólnego celu. Budowa obiektów plenerowych trwała 2 dni i zużyto około 5 ton wikliny w wiązkach długości prawie 5 m, pochodzących z upraw z okolic Bydgoszczy. Studenci uczestniczący w projekcie wykazali się dużą inwencją, wyobraźnią projektową i warsztatową. Trudne łączenie wiązek wiklinowych i osadzanie wikliny w ziemi nad brzegiem rzeki wymagało dużego zaangażowania i siły fizycznej. Praca z wikliną pozwoliła poznać tworzywo, strukturę wikliny i niejako stworzyć nową jakość na zasadzie powrotu do natury (rys. 5 i 6).



Fot. 5. Obiekt plenerowy z wikliny nad Wisłą od strony Dąbrowy Chełmińskiej, Bydgoszcz 2015  
(opracowanie własne)

Fig. 5. Plein Air object of wicker on the Vistula side Dąbrowa Chełmińska, Bydgoszcz 2015  
(own study)



Fot. 6. Obiekt plenerowy z wikliny przy Moście Fordońskim, Bydgoszcz 2015  
(opracowanie własne)

Fig. 6. Plein Air object of wickler at the bridge Fordon, Bydgoszcz 2015 (own study)

Plenery – spotkania z naturą – mogą przybierać rozmaite formy, jednak za każdym razem stanowią dla studentów istotny materiał dla zrozumienia kształtów i struktur w naturze, niezbędnych do przyszłej pracy projektowej. Przebywanie w naturze jest twórczo uzasadnione, zawsze inspiruje do nowych działań, służy poszukiwaniom własnej tożsamości i ostatecznie staje się punktem wyjścia do rozważań nad naturą ludzką.

#### LITERATURA

- [1] BELL J.: Lustro świata. Wydawnictwo Arkady Warszawa, 2009.
- [2] DOROSZEWSKI W.: Słownik języka polskiego. Państwowe Wydawnictwo Naukowe Warszawa, 1963-1969.
- [3] KRZYSZTOWICZ-KOZAKOWSKA S.: Sztuka Młodej Polski. Wydawnictwo Kluszczyński, 2003.
- [4] RZEPIŃSKA M.: Siedem wieków malarstwa europejskiego. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Wrocław, 1979.
- [5] <https://pl.wikipedia.org/wiki/Impresjonizm>.

#### OPEN AIR ART AS A FORM OF CREATIVE WORK AND TEACHING

**Summary:** The article presents the idea of plein – air. Reference was made to the Romantic era as cultivating studies in nature. The existence of Impressionism in France and Poland presents the new possibilities for artists at the turn of the XIX and XX century. Described his own experience in working outdoor with students of the Department of Design.

**Key words:** plein air, nature, Romanticism, Impressionism, creation